GAZETA HANDLOWA.

Nr. 169. Warszawa, dnia 24 lipca (5 sierpnia). Czwartek. 1869.

Cena prenumeraty: w *Warszawie*: kwartalnie rsr. 2 kop. 25: miesięcznie kop. 70. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedyńczy k p. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcya Gazety za opłatą od wiersza drobnem pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biuro Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiéj w drukarni pod Numerem 619.

OD REDAKCYI.

Zachęceni powodzeniem, jakiego doznało zeszłoroczne wydawnictwo nasze p. t. *Kalendarz Handlowy*, przystępujemy do wydania takiegoż *Kalendarza* na rok 1870. Jak dawniej tak i teraz pomieszczone w nim będą wszystkie wiadomości informacyjne, o których użyteczności Redakcya miała sposobność przekonać się z licznych żądań Kalendarza zeszłorocznego. Rubryki handlowe tyczące się papierów publicznych oraz losowań tychże wypełnione będą z wszelką dokładnością. Uzupełnienie odpowiednie taryf na drogach żelaznych, pocztach, telegrafach, oraz jak najstaranniejsze opracowanie działu handlowego i przemysłowego, Redakcya wciąż mieć będzie na uwadze. W rozszerzeniu działu handlowego poda między innemi streszczenie o prawie handlowem u nas obowiązującem, a przegląd odkryć i wynalazków uwzględni głównie te z nich, które mają bezpośredni lub pośredni związek z przemysłem.

Fabryki, kupcy i interesowani z prowincyi zechcą pospieszyć z nadsyłaniem ogłoszeń do Redakcyi Gazety Handlowej „dla Kalendarza" z dołączeniem opłat jak następuje:

Za całą stronnicę in 8vo duże	rs.	10.
Za pół stronnicy „ „	„	6.
Za ćwierć stronnicy „ „	„	3.

Typy, drzeworyty, illustracye i t. p. mogą być odbijane w ogłoszeniach o ile kto takowe posiada i do anonsów dołącza; po zrobieniu z nich odpowiedniego użytku zwracają się właścicielom.

TELEGRAMY GAZETY HANDLOWÉJ.

Konstantynopol, 4 sierpnia. „Turquie" donosi: Hassan efendi z rozkazu cesarza udał się do Egiptu. Zawozi on list do vice-króla, w którym zawarte jest stanowcze żądanie objaśnień pod względem odwołania wojsk z Kandyi oraz negocyacyj podczas podróży po Europie przeprowadzonych. Gdyby objaśnienia były niezadawalniające, Porta oświadcza, iż wróci do wykonania firmanu z 1841 roku.

Warszawa, dnia 5 sierpnia.

Senat francuzki zebrał się jak było zapowiedzianem d. 2 t. m. Prezydent Rouher zagaił posiedzenie mową, w któréj między innemi powiedział: „Senat zebrał się dla zbadania ważnych zmian w konstytucyi cesarstwa, przygotowanych szczęśliwem porozumieniem rządu z ciałem prawodawczem. Żaden monarcha baczniéj od cesarza nie śledził ruchu opinii publicznéj, władzę państwa uważał zawsze za własność narodu. Prezydent nadmienia, że z inicyatywy cesarza nastąpiło stopniowe przejście od samowładztwa do rządów liberalnych, pod którym to względem wskazuje na amnestyę i reformy z 1860, 1863 i 1867 r., które dziś doprowadziły do zupełnéj równowagi między władzami publicznemi i do lepszego rozdziału ich praw. W obec tego zarówno nieusprawiedliwionemi są niecierpliwość i żal. Ci, którzy chcą ażeby Francya nieposuwała się naprzód, w chwili kiedy zasady liberalne całą opanowują Europę, zapoznawają prawa wpływu naszego na świecie, osłabiają nawet uświęcony węzeł łączący dynastyę napoleońską z narodem francuzkim i posuwają się na drodze do przepaści.

Do przepaści bowiem doprowadziłoby gdyby zapomniano, że naród francuzki ma prawo żądać od rządu swojego zupełnego bezpieczeństwa od gwałtownych namiętności, bezrozumnych nadziei i od nieprzebłagalnéj nienawiści. Stosownie do słowa przez wysokie usta wypowiedzianego, cesarstwo dosyć jest popularnem, aby się pogodzić z wolnością i dosyć silne by wolność zabezpieczyć od anarchii. Senat do zbadania reform konstytucyjnych przystąpi bez próżnych obaw, bez źle pojętéj gorliwości i ze stałym zamiarem wytłumaczenia i sankcyonowania woli narodu. Starania rządu i senatu między władzami publicznemi przywrócą szczerą zgodę i obfitszą w plony solidarność a instytucye cesarskie otrzymają większą świetność, siłę i popularność.

Główna treść propozycyj do uchwał senatu jest następująca: Przy cesarzu i ciele prawodawczem zostaje inicyatywa w prawodawstwie. Ministrowie zależni są tylko od cesarza i obradują pod jego prezydencyą. Ministrowie są odpowiedzialni, ale tylko senat postawić ich może w stanie oskarżenia. Ministrami mogą być senator. i deput.; ministrowie mają prawo być obecnymi na posiedzeniach tak senatu jak ciała prawodawczego. Posiedzenia senatu są publicznemi. Senat może wskazać zmiany ustaw, wydające się pożądanemi a projekta praw zwracać do ciała prawodawczego. Przez wymotywowaną rezolucyę senat oświadczyć się może przeciwko ogłoszeniu jakiéj ustawy. Ciało prawodawcze samodzielnie ustanawia wewnętrzny porządek; wybiera na każdą sesyę prezydenta, vice-prezydentów i sekretarzy. Senatowi i ciału prawodawczemu służy prawo interpelacyi i mogą uchwalać motywowany porządek dzienny. Przekazanie umotywowanego porządku dziennego biurom musi nastąpić skoro rząd tego zażąda. Nad poprawkami mogą mieć miejsce narady, gdy takowe nie były poprzednio przekazane komisyom i skoro rząd o nich był uwiadomiony. Budżet i wszystkie wydatki uchwalone będą rozdziałami. Zmiany poczynione w taryfach celnych i traktatach międzynarodowych wtedy dopiero są obowiązującemi gdy ciało prawodawcze je potwierdziło. Osobnym dekretem okreśłone będą stosunki między senatem, ciałem prawodawczem, radą stanu i cesarzem.

Z wiadomości paryzkich zasługuje, na uwagę gdyż może mieć styczność z polityką, że cesarz oprócz do obozu pod Chalons na d. 15 t. m. całe lato bawić zamierza w St. Cloud. Nie pojedzie nawet do Biarritz. Cesarzowa zaś trwa w zamiarze udania się w jesieni na wschód.

Wymiana not między hr. Beustem a p. Friesen, ministrem saskim, oraz polemika między prasą wiedeńską a pruską, co wszystko mniéj więcéj wyraźnie dotyczy spraw niemieckich a zarazem zaznacza wielki interes, jaki gabinet wiedeński bierze w tychże sprawach, sprawiło skutek, którego sobie zapewne kanclérz austryacki nie życzył. Niezależna bowiem prasa węgierska i krajów koronnych nie niemieckich obwinia go o usiłowania wywierania czynnego wpływu na sprawy niemieckie i objawia z tego powodu wielkie niezadowolenie. Za ich przykładem niektóre nawet pisma niemieckie jak „Wanderer" wiedeński nie zgadzają się na ten domniemany najnowszy kierunek polityki hr. Beusta, prasa zaś pruska z zadowoleniem objawy tę opinii publicznéj w Austryi zapisuje, które pośrednio popierają dążności polityki pruskiéj w Niemczech. Bezstronnie zaś zapatrując się, przyznać należy, że przy najlepszych nawet chęciach nie mieszania się do spraw niemieckich, kanclerz austryacki nie zawsze zdala się od nich trzymać może; odgrywają one w ogólnéj polityce europejskiéj znakomitą rolę i dlatego muszą zwracać na siebie baczną uwagę postronnych gabinetów. Zresztą dzienniki pruskie polemikę przeciwko austryackiéj księdze czerwonéj podtrzymują w sposób wielce drażliwy. Poczytują one hr. Beusta za zbyt czynnnego i za zbyt dużo piszącego. Potępiają nawet depeszę hr. Beusta do hr. Trautmansdorff z dnia 2 lipca. „Gaz. Spenera" nazywa ją dobrze napisanym artykułem dziennikarskim, nie mającym innego celu, jak popisywanie się przed światem. Bezstronnie zapatrując się trudno istotnie zrozumieć o co właściwie pi-

smom pruskim chodzi. „Neue freie Presse" widzi w tych objawach niechęci tylko dowód zazdrości. W Berlinie, powiada, gniewają się że w Austryi istnieje księga czerwona. Zdanie jéj może być poniekąd słusznem, ale dowodem braku zastanowienia z jéj strony jest jeżeli równocześnie dodaje, że w Berlinie gniewają się o moralne zdobycze, jakieby Austrya w Niemczech poczynić mogła. Otóż te moralne zdobycze są cokolwiek podejrzane i przeciwko nim to występuje niezależna prasa węgierska i krajów koronnych austryackich. Moralne zdobycze mogą łatwo zamienić się w innego rodzaju zdobycze, w odzyskanie dawnego wpływu w Niemczech i powoli sprowadzić rząd austryacki na dawną drogę, z narażeniem dążności większéj części mieszkańców monarchii austro-węgierskiéj, nie życzącéj sobie bynajmniéj, ażeby Austrya ponownie przedzierzgnęła się w państwo niemieckie.

Wiadomości z Hiszpanii są bardzo skąpe. Powstanie karlistów nie uczyniło o ile się zdaje postępów; trzyma się jednak a nawet rozszerzyło się, gdyż jak potwierdza madrycki dziennik urzędowy, ukazały się bandy powstańcze także w prowincyi Leon. Doniesienia z nad granicy francuzko-hiszpańskiéj dowodzą, że władze francuzkie przez szpary patrzą na gromadzenie się nad granicą stronników Don Carlosa i przechodzenia ich do Hiszpanii.

Na wyspie Kubie powstanie nie jest jeszcze przytłumionem. Według sprawozdań „Timesa" powstańcy w głębi wyspy okazują się bardzo czynnymi. Silny ich oddział zaatakował Puerto Principe, lecz ze stratą odparty został. Nowy jenerał gubernator wkrótce zaprowadzić zamierza na całéj wyspie przymusowy pobór do wojska, który to środek wszakże powiększyć może niezadowolenie ludności do takich powinności nieprzyzwyczajonéj. Pogłoski zaś o powstaniu na wyspie Portorico okazały się bezzasadnemi. Dotąd panuje tamże najzupełniejsza spokojność.

Zażegnane nie dawno w Portugalii przesilenie ministeryalne znowu się pojawiło; tym razem jak poprzednio z powodów finansowych. Zdaje się, że cały skład gabinetu odnowionym zostanie, ale czy tym sposobem usuniętemi będą trudności finansowe jest jeszcze pytanie. Zmiana ministrów nie dostarczy pieniędzy, a o te ostatnie głównie chodzi. Zastanowić może dlaczego w takiem położeniu Portugalia nie ucieka się do pożyczki, środka łatwego a gdzieindziéj często z dobrym skutkiem używanego.

Vice-król Egiptu po powrocie do kraju zmienił ministeryum. Od ministeryum spraw zagranicznych usuniętym został Nubar pasza, i w tym to fakcie leży podobno główna doniosłość zmiany, która przezeń ukazuje się jako ustępstwo dla Porty. Nubar pasza bowiem przeprowadzał negocyacye, które w Konstantynopolu tak bardzo niepodobały się. Inne zmiany osób nie mają żadnéj doniosłości politycznéj.

Paryż, 3 sierpnia. Według „France" zamierza królowa Izabella zrzec się korony na rzecz księcia Asturyi.

Florencya, 3 sierpnia. Król cokolwiek jest słaby i powrócić zamierza w piątek. Rząd postanowił zaprowadzić konsulaty w Peszcie i Liverpoolu. Konsul włoski w Damaszku odwołany został dla dania Turcyi zadosyć uczynienia. „Korr. Włoska" zaprzecza pogłoskom o przymierzu lub porozumieniu Włoch z innemi państwami.

Madryt, 2 sierpnia, „Imparcial" donosi, że Don Carlos zrzekł się wykonania swoich planów i wydał rozkaz stronnikom swoim zachowywania się spokojnie. *(Nordd. Allg. Ztg. Ind. Bl.)*

Telegramy Handlowe.

Antwerpia, 2 sierpnia. (Targ zbożowy). W *pszenicy* i *życie* w miejscu ceny mocne; interes mały. (*Olej skalny).* Rafinowany typowo-biały w miejscu 50; z dostawą we wrześniu 51¼, w październiku i grudniu 53¼.

Szczecin, 3 sierpnia. (Targ zbożowy). *Pszenica* w miejscu 64—76; z dostawą w sierpniu 73½, we wrześniu i październiku 72½, na wiosnę 70. *Żyto* w miejscu 50—56; z dostawą w sierpniu 53¼, we wrześniu i październiku 52½, w październiku i listopadzie 50¼, na wiosnę 49¼.

Gdańsk, 3 sierpnia. (Targ zbożowy). *Pszenicy* ceny niezmienione, pstra 520 fl., jasno-pstra 545 fl., wysoko-pstra 560 fl. W *życie* interes spokojny, w miejscu 448; z dostawą we wrześniu i październiku 365, na wiosnę 345 fl. *Jęczmień* drobny 305 fl., duży 305 fl. *Groch* biały 400 fl. *Owies* w miejscu 252 fl. *Okowita* w miejscu — tal.

Hamburg, 3 sierpnia. (Targ zbożowy). Ceny *pszenicy* i *żyta* w miejscu bardzo mocne; na dostawę wyższe. *Pszenica* z dostawą w sierpniu za 5,400 ℔ 120, w sierpniu i wrześniu 120, we wrześniu i październiku 121. *Żyto* z dostawą w sierpniu za 5,000 ℔ 94, w sierpniu i wrześniu 91, we wrześniu i październiku 88. *Owsa* ceny mocne. *Okowity* ceny niezmienione; z dostawą w sierpniu 22⅞, we wrześniu i październiku 22⅞. W *kawie* i *cynku* bardzo spokojnie. W *oleju skalnym* interes słaby: dżdżysto.

Paryż, 3 sierpnia. Mąki ceny bardzo mocne; z dostawą w sierpniu 60, we wrześniu i grudniu 62.75, w listopadzie i grudniu 62.

Amsterdam, 3 sierpnia. (Targ zbożowy). Interes dość dobry. *Żyto* z dostawą w październiku 207½, w marcu 201: pochmurno.

Brema, 3 sierpnia. (Oléj skalny). Standart white w miejscu 6⅞—⅛; z dostawą we wrześniu 6¾—⅞.

Liverpool, 3 sierpnia. (Bawełna). Obroty wynoszą 10,000 bel. Ceny mocne.

Middling Orleans 13⅝, middling amerykańska 12⅞, fair Dhollerah 10½, middling fair Dhollerah 10, good middling Dhollerah 9⅝, fair Bengal 9, new fair Oomra 10⅝, good fair Oomra —, Pernam 13, Smyrna 10⅞, Egiptia 13¼, Oomra w maju dowiezione — .

Manchester, 3 sierpnia. (Przędza, notowania na ℔). Water 30 (Clayton) 17½, Mule 30, dobry średni gatunek 14¼, Water 30, najlepszéj tkaniny 17½ p., Mayol 40 16¼ p., Mule 40, lepszy gatunek niż Taylor 17½ p., Mule 60, w drodze do Indyi i Chin — p. (Materye, notowania na sztuki); 8¼ ℔ Shirting prima Calvert 144 p., zwyczajne dobre Makes 126 p., printing Clott — p. Interes spokojny, ceny mocne.

Petersburg, 3 sierpnia. (Produkta). *Łój* żółty świeczny w miejscu 56; z dostawą w sierpniu 56. *Żyto* w miejscu 7⅞; z dostawą w sierpniu 7½. *Owies* z dostawą w lipcu 5. *Konopie* w miejscu 38. *Olej konopny* w miejscu 3.85; z dostawą w lipcu 3.85.

(W. T. B., T. B. f. N. D).

Korrespondencye Gazety Handlowéj.

Radom, 30 lipca. Przejeżdżając z Lublina do Rodomia mieliśmy sposobność zauważyć urodzaje w tych stronach. W lubelskiem są one w ogóle bardzo dobre—pszenice piękne; za starą pszenicę płacono tu około rs. 7 kop. 50. Co do robaczków niszczących zboża, o których już pisma donosiły, te rzeczywiście istnieją tutaj, lecz nie zagrażają tak bardzo jak z początku mniemano.

W radomskiem pszenice nie szczególne, za to żyta bardzo ładne. Z kieleckiego donoszą, że tam urodzaj dobry średni — ucierpiał jednak bardzo w tym roku od gradobicia. Grochy w ogóle bardzo ładne wszędzie.

Żniwa prowadzą się pomyślnie: pogoda sprzyja. *S. C.*

Z nad Buga, 1 sierpnia. Zbiory świetne. Na kartoflach pokazuje się zaraza. Bydło choruje na języki i racice.

Z powiatu nowo-mińskiego, 2 sierpnia. Zbiory ozimin na ukończeniu, ku czemu sprzyja piękna i stała pogoda, połączona z wielkiemi upałami. Żyto piękne jak rzadko i trzyma wysoką wagę, korzec bowiem waży do 150 ℔. Owsy wszędzie prześliczne i bardzo wydajne. Słowem obfitość i wyborne przymioty wszelkiego zboża. Kartofle wszędzie ładne, lecz obecnie dotknięte zostały zarazą, która pokazuje się szczególniéj na gatunku zwanym „rychliki". Robotnika w roku obecnym mamy dostatek; płaca dzienna wynosi, prócz wódki, 30 kop. Ceny zboża utrzymują się jeszcze dość wysokie, zbiory bowiem wstrzymują rolników od dostawy na targi. Żyto płacą jeszcze po rs. 4 za korzec, owies rs. 2 kop. 50 *L. M.*

Berlin, 2 sierpnia. (Zboże). Z początku targu żądano przeważnie *żyta*, za które płacono ceny lepsze jak w sobotę; chęć do kupna jednak z powodu wyższych wymagań ze strony posiadaczów osłabła, a to spowodowało późniéj usposobienie nieco ospałe. Ceny jednak w końcu trzymały się. W miejscu sprzedaż szła z trudnością, ceny nieco niższe. Uregulowano 6,000 cetnarów. Cena regulacyjna 52¾ talarów.

Ceny *pszenicy* mocno się trzymają. Uregulowano 9,000 cetnarów. Cena regulacyjna 65¾ talarów.

Owies w miejscu mało uwzględniony, ceny jednak dosyć się trzymają; na dostawę terminową niezmienione.

W *oleju rzepakowym* interes ograniczony, cena tego artykułu z trudnością się utrzymuje. Uregulowano 500 cetnarów. Cena regulacyjna 12 talarów.

Obroty w *okowicie* wynosiły 1,170,000 kwart, co przechodzi wszelkie oczekiwania. Z tego powodu ceny na blizką dostawę zostawały pod wielkim naciskiem; na dalsze termina zakupy te nie wpłynęły. Cena regulacyjna $16\frac{1}{8}$ talarów.

Notujemy:

Pszenicę w miejscu 65—77 tal. (kor. warsz. rs. 7 kop. 24—rs. 8 kop. 58); z dostawą w miesiącu bieżącym 66—$65\frac{1}{2}$ tal. (kor. warsz. rs. 7 kop. 35—rs. 7 kop. 29), w sierpniu i wrześniu 66—$65\frac{1}{2}$ tal. (kor. warsz. rs. 7 kop. 35—rs. 7 kop. 29), we wrześniu i październiku $67\frac{7}{8}$ tal. (kor. warsz. rs. 7 kop. 44), w listopadzie i grudniu $66\frac{3}{4}$—67 tal. (kor. warsz. rs. 7 kop. 43—rs. 7 kop. 45).

Żyto w miejscu $51\frac{3}{4}$—$53\frac{1}{2}$ tal. (kor. warsz. rs. 5 kop. 79 — rs. 5 kop. 95); z dostawą w miesiącu bieżącym $52\frac{3}{4}$—53 tal. (kor. warsz. rs. 5 kop. 89—rs. 5 kop. 91), we wrześniu i październiku $52\frac{1}{4}$ tal. (kor. warsz. rs. 5 kop. 84), w październiku i listopadzie $51\frac{1}{4}$ tal. (kor. warsz. rs. 5 kop. 74), w listopadzie i grudniu 50 tal. (kor. warsz. rs. 5 kop. 58).

Jęczmień w miejscu drobny i duży 40—52 tal.

Owies w miejscu 31—37 tal.; z dostawą w miesiącu bieżącym $29\frac{3}{4}$ tal., w sierpniu i wrześniu $29\frac{1}{4}$ tal., we wrześniu i październiku $28\frac{3}{4}$ tal., w październiku i listopadzie $28\frac{1}{4}$ tal., w kwietniu i maju $28\frac{3}{4}$ tal.

Groch cukrowy 60—67 tal., na paszę 54—58 talarów.

Oléj rzepakowy w miejscu bez beczki $12\frac{1}{12}$ tal.; z dostawą w sierpniu $11\frac{11}{12}$ tal., w sierpniu i wrześniu $11\frac{11}{12}$ tal., we wrześniu i październiku 12—$11\frac{23}{24}$ tal., w październiku i listopadzie $11\frac{23}{24}$ tal., w listopadzie i grudniu 12 tal., w grudniu i styczniu $12\frac{1}{24}$ talarów.

Oléj lniany w miejscu 12 tal.

Okowitę w miejscu bez beczki $16\frac{1}{2}$—$\frac{1}{8}$ tal.; z dostawą w sierpniu $16\frac{1}{6}$ tal., w sierpniu i wrześniu $16\frac{1}{6}$ tal., we wrześniu i październiku $16\frac{1}{4}$ tal., w październiku i listopadzie $15\frac{3}{4}$ tal., w listopadzie i grudniu $15\frac{5}{12}$ talarów.

O zobowiązaniach podług kodeksu Napoleona, wykład tytułu III i IV księgi III przez Władysława Holewińskiego, profesora szkoły głównej.

Wśród gonitwy za powieściami, ludzie poświęcający się pracom naukowym z nieudaną witają radością każdy objaw nauki głębszej. Trzeźwe zadania na polu wszystkich gałęzi umiejętności powinny jednać pracownikom uznanie społeczeństwa, bo one wyłącznie przyczyniają się do dobra społecznego. Do takich badań należy bezsprzecznie praca, której tytuł pomieściliśmy w nagłówku artykułu niniejszego. Literatura prawnicza dotychczas tak uboga, w dziele świeżo wyszłem cenny zyskała nabytek. Wprawdzie nie możemy przesądzać tego, co będzie (gdyż dopiero jeden zeszyt prasę opuścił) ale wnosząc z tego, co leży przed nami, rokujemy sobie bardzo wiele. W pierwszym zeszycie dzieła swojego o „zobowiązaniach" mówi p. Holewiński o zobowiązaniach w ogólności i o źródłach zobowiązań. Definicye podawane przez autora odznaczają się rzadką dokładnością i jasnością; od razu przystępuje on do rzeczy zaczynając od definicyi następującej: „Zobowiązanie jest to konieczność prawna, skłaniająca jedną oznaczoną osobę do dania, czynienia lub nieczynienia czegokolwiek na rzecz drugiej osoby." Kodeks nie daje określenia zobowiązania, ale umowy; brak ten wypełnia więc szanowny profesor, który nieco daléj bardzo loicznie wywodzi, że umowa jest tylko jednem ze źródeł zobowiązania. Prócz tego do źródeł zobowiązania należy: *jako-umowa* t. j. spełnienie dobrowolne przez jedną osobę czynności godziwéj, z któréj wynika bądź korzyść, bądź strata dla drugiéj osoby, *występek* czyli zły uczynek dokonany z zamiarem szkodzenia komu, *jako-występek* czyli wszelki czyn szkodzący osobie drugiéj i *przepis ustawy*. Definicyę naczelną o zobowiązaniu i ten krótki podział źródeł zobowiązań przytoczyliśmy umyślnie, aby dać poznać czytelnikowi, że p. Holewiński prowadząc wykład prawdziwie uniwersytecki, stara się być przytem jasnym i przystępnym. W początkowych zwłaszcza określeniach podziwiamy tę treściwość i to przystępowanie do rzeczy; przy nich to bowiem szczególniéj lubią się autorowie zapuszczać w spekulacye filozoficzne i częste odwoływanie się do prawa rzymskiego. Nie przeto sądzimy, aby zwracanie się do niespożytego prawa było niepotrzebnem, ale zwykli kompilatorowie wpadłszy raz na ulubiony sobie temat o jednéj kwestyi lub kwestyjce, gwarzą o niéj całe stronnice, jakby od pewnego nic nieznaczącego szczegółku zależały losy świata. Téj prawdziwéj choroby ustrzegł się szanowny autor, który pojmując widocznie całą ważność prawa rzymskiego i jego wpływ na prawodawstwo francuzkie, dosadne a krótkie w wielu miejscach daje objaśnienia. Te objaśnienia, pomieszczone po większéj części w przypiskach, aby nie odrywać od pięknéj całości wykładu potoczystego, stokroć więcéj uczą jak przytaczanie licznych ustępów łacińskich. Tych ostatnich dał nam p. H. nader skąpą ilość i wdzięczni mu za to jesteśmy. Lecz za to ile razy idzie o wykazanie różnicy między prawem francuzkiem a rzymskiem, czytelnik zawsze znajdzie krótki lub dłuższy przypisek rzecz całą wyjaśniający. Zaliczamy to do jednéj z nieposlednich zalet książki p. Holewińskiego. Po wykazaniu różnicy zasadniczéj między prawem rzeczowem a osobistem, przechodzi autor do wartości obiegowéj i mocy wykonawczéj zobowiązań. Ponieważ wartość wierzytelności zależy od konieczności uiszczenia, stawia sobie p. H. pytanie: czem uzasadnia się ta konieczność ujarzmiająca na pozór wolę dłużnika, zapewniająca wykonalność, a tem samem byt i zaufanie tak rozgałęzionym dzisiaj stosunkom obowiązkowym? W poszukiwaniu przyczyny wykonalności zobowiązań, musiał autor otrzeć się o filozofię i filozofów. Przechodzi więc kolejno i krytykuje poglądy Grocyusza, Pufendorfa, Tomazyusza, Wolffa, Kanta, Stahla i Benthama.

Z krytyki i zestawienia poglądów tylko co przytoczonych filozofów dochodzi autor do przekonania, że nie tylko sankcya (a więc przymus) ze strony władzy państwowéj, ale i „rozumna wola przedmiotu, dająca początek zobowiązaniom, *zapewnia także ich wykonalność*". Odmowa uiszczenia ze strony dłużnika pochodzi, podług autora, nie z pobudek wewnętrznych, lecz z pokus zmysłowych i okoliczności zewnętrznych. W tym ostatnim razie władza społeczna działa *zgodnie* z istotnym nakazem rozumu dłużnika i w tym nakazie rozumu znajduje usprawiedliwienie swych działań. Cała ta definicya mieszcząca się w § 28 jest znakomitą, jeżeli rzeczywiście wszystkie stosunki i położenia prawne pod nią podciągnąć się dadzą... Wychodząc z pojęcia utylitarności państwowéj, zdaje nam się, że wykonalność zobowiązaniu zapewnia już sama natura tego ostatniego. Zobowiązanie, to konieczność prawna, a ta znowu jest poddaniem się bezwzględnem woli społecznéj. To samo już wystarcza; ustrój państwa wymaga, bym wykonał to, com przyrzekł i uczynić to muszę... Lecz filozofowie na tem nie poprzestają; szukają w moralnéj stronie podmiotu, a raczéj w jego rozumnym nakazie przyczyny wykonalności zobowiązań. Niech i tak będzie! dociekanie filozoficzne, czy wykonywając zobowiązanie (które nieraz przyjąć można z krzywdą swoją, bo prawo osłaniając strony w tysiącach wypadków, wszystkich jednak wyczerpać nie mogło i nie może), czynię zadosyć rozumnemu nakazowi woli własnéj czy też wszechwładnéj woli społecznéj, w niczem nie osłabia wywodów następnych, a p. Holewiński, idąc w ślad innych prawników, definicyę swoją podał tak prosto, wywiódł ją tak logicznie, że mu jéj za złe brać nie można... W oddziale p. t. Teoretyczne znaczenie przepisów o zobowiązaniach, podaje autor w § 35 bardzo słuszne uwagi o terminologii kodexowéj, która często *umowę* i *zobowiązanie* identyfikuje; błąd ten a raczéj pomyłkę przypisuje p. H. pośpiechowi w redakcyi kodeksu. Następnie przyjąwszy odmienny od kodeksowego (w którym zachodzi pomieszanie przepisów) systemat, dzieli pracę swoją na 4 części, źródła zobowiązań, podział zobowiązań, skutki zobowiązań, ustanie zobowiązań. Rozd. II. traktuje więc o źródłach zobowiązań, które wyliczyliśmy już wyżéj: Oddział I (o umowach) zawiera wykład i rozbiór art. 1101—1124 (o ile je wyczerpuje zeszyt Iszy). Istotną cechę umowy stanowi zamiar zobowiązania się; wszelkie więc obietnice w dobréj nawet wierze i w myśli dotrzymania ich, ale bez zamiaru zobowiązania się czynione, chociażby były przyjęte przez osobę drugą, umowy jednak w znaczeniu prawnem nie stanowią. Cały wykład rozdziału drugiego jest wybornem objaśnieniem do artykułów kodeksowych. Nie będziemy wybierali ustępów uderzających trafnością poglądów, bo co krok je spotykamy, —musielibyśmy nawet wymienić wszystkie; tak dzielnie włada przedmiotem p. Holewiński, tak go ujął, że się tak wyrazimy, w karby, iż trudności wszelkie znikają, —taka tam jasność wykładu! Styl w całéj książce treściwy, piękny, —a ta zwięzłość jest właśnie jedną z najważniejszych zalet w dziełach prawniczych. Rozwlekłość tych ostatnich prowadziłaby do foliałów, którychby nigdy nikt nie przeczytał. Kończąc pozwolimy sobie jeszcze podnieść § 67 traktujący w dalszym ciągu o gwałcie, nader pięknie i jasno spisany; przykłady dla dowiedzenia trudności w ocenieniu przymusu moralnego niezmiernie trafne. Równie piękne ustępy stanowią §§ 75 i 76 mówiące o podstępie. Głęboka nauka, sumienne badania i potoczystość wykładu odznaczają dzielną i trzeźwą pracę profesora Holewińskiego, a te warunki wystarczają, aby z jego książki czerpali wiadomości ci wszyscy, dla których pożytek z podobnéj lektury jest niezaprzeczony. Nie podając nigdy w piśmie naszem sprawozdań literackich, pomieściliśmy niniejsze w nadziei, że ono będzie

pożądanem dla wielu czytelników naszych. Kupiec wykształcony powinien się bardziéj starać o znajomość prawa jak ktokolwiek inny, a to poznanie zdolne mu są tylko ułatwić książki tak przystępne jak dzieło p. Holewińskiego. *Henryk Elzenberg*

OGŁOSZENIA.

Dnia 11 (23) sierpnia 1869 roku, o godzinie czwartéj z południa, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, przed delegowanym sędzią W. Kłodzińskim lub jego zastępcą, sprzedaną zostanie fabryka machin pod firmą Rozpendowski, Jeger i Spółka exystująca, złożona z nieruchomości Nr 1165/6 w Warszawie, przy ulicy Prostéj położonéj, mieszcząca w sobie zabudowania, oraz machinę parową z kotłem i zbiornikiem, cztery machiny: do kielowania, heblowania, czapowania i sztamowania wraz z wszystkiemi porządkami do puszczania w ruch tych machin koniecznemi, w zupełnie dobrym stanie.

Warunki przejrzeć można u podpisanego patrona Trybunału w Warszawie pod Nr 548 zamieszkałego, sprzedażą tą kierującego. Licytacya rozpocznie się od sumy rs. 14,898 jako ⅔ części szacunku taxą biegłych wykrytego. Vadium potrzebne rs. 2,000.

Władysław Otto patron.

(Nr 401 – 2 - 5) (D. W.)

Kursa Giełdy Warszawskiéj.

Monety i Banknoty.		z dnia 5 żądan.	z dnia 5 płacono	z d. 4 płacono
Półimperiał	Rs	–	—	—
Napoleondor	„	—	—	—
Dukat ważny	„	—	—	—
Rubel srebrny	„	—	—	—
Talar pruski (– %)	„	—	--	118
Gulden Austryacki (— %)	„	—	--	65
Papiery publiczne.				
Listy zastawne 100 rs. 1-a ser.		93.70	93.20	93. 5
Listy zastawne 100 rs. 2-a ser.		93 70	93 37	93.22
4% Listy likwidacyjne	„	77 29	76.96	77.
Obligi Towarz. Kre. Z. za 100 Rs.		101	100.50	100.50
Obligi Skarbowe rs. 100	„	—	86	85
„ cząstkowe złp. 500	„	—	—	—
Certyfi. ban. A. złp. 300	„	–	—	—
„ „ B. 200 op. kup.	„	—	—	—
„ „ ditto bez proc.	„	—	—	—
Akcye kol. żel. W. W. %	„	71	—	—
3% obli̇g. W. W. 500 fr.	„	—	—	—
Akcye kol. żel. W. B.	„	74.	—	—
Akcye Żeg. Par. rsr. 100	„	—	—	—
Bilety skarb. 100 rsr	„	—	—	—
Cert. kom. likw. 100 rsr	„	—	—	—
5% bil. Pań. 100 rsr. op. kup.	„	—	--	—
4% metal. za sier. (za 100 rs. %)	„	—	101.75	101.75
ditto za luty (za 100 rs. %)	„	—	101.67	101.67
5 ta pożyczka (za 100 rs. %)	„	—	—	—
6-ta „ (za 100 rs. %)	„	—	—	—
Akcye wielkiéj kompanii kolei żel. za 125 rs.	„	–	—	—
4½% obl. dtto 2000 f. 500	„	—	—	—
5% poży. rossyjskiéj z r. 1864	„	174.	172.	—
„ „ „ 1866	„	174.	172.	—
5% Listy zastawne rossyjskie	„	103.	102.	101.75
5% Akc. kol. żel. W. Teres.	„	—	—	—
Obligi ditto ditto	„	—	—	—
5% „ Fabr. Łodźkie	„	—	—	—
Weksle.				
Berlin 100 t. 2 m. (130 5/12 130¼)		117.37	117.22	116.70
ditto krótki (130⅓ 130 1/6)	„	117.30	117.15	—
Gdańsk dit. dit. (— —)	„	—	—	—
Moskwa 100 rs. 1 emis.	„	—	—	—
Petersburg 100 rs. krótki	„	—	—	—
ditto 1 mies.	„	—	—	—
Wiedeń 150 fl. 2 m. (107 1/6 107	„	96.45	99 30	—
Hamburg 300 Bmk. ditto	„	—	—	—
Londyn 1 ft. st. 3 mies.	„	8. 5	8. 4	799.
Paryż 300 fr. 2 mies.	„	96.30	96	95.70

Wartość kuponu: List. zast. 46⅔. **L.** likw 71 1/9
Obl. sk. 137 7/9. Poż. prem. 1 em. 29 2/9., 2 em. 195 7/9.

Kursa walut zagranicznych dziś wyższe obroty w wekslach średnie. Listy zast., i listy likw. płacono po kur. os., listy zast. rus. wyżéj.

Kursa telegraficzne.

(*Ajencyi Rudolfa Okręt*)

Berlin, dnia 4 sierpnia.	z d. 4	z d. 3
Bilety Banku Rossyjskiego dto	76¼	76⅜
Wexle na Warszawę z tet. kr. dto	76⅛	76⅜
dto „ Petersburg 3 tyg. za 100 rr.	84⅞	85⅛
dto „ „ 3 mies. dto	84½	84⅞
dto „ Londyn 3 mies. za 1 f. st.	—	6.24¼
dto „ Paryż 2 „ 300 fr.	–	81⅓
dto „ Hamb. 2 „ za 300 bmk.	—	150½
dto „ Wiedeń 2 „ za 150 złr.	81¾	81⅞
Listy zastawne 4% . . . za 90 rs.	71	71
Listy likwidacyjne	58½	58⅞
Obligacye skarbowe 4% .. dto	69⅛	69⅛
Koleje Rosyjskie po 125 rs. za 93 rs.	101	101
Akcye Drogi Żel. Terespolskiéj	90	91⅛
Obligacye Drogi Żel. Terespolskiéj	79½	78¾
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied.	57⅜	57¼
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Bydg.	62	62½
1-sza pożyczka premiowa z r. 1864	137½	137
2-ga „ „ z r. 1866	137	137
5% Pożyczka Stieglitza	70¾	70¼
5% Listy Zastawne Ruskie	81	81
Żyto na targu ... (za wispel z 2000 f. cel. czyli 2442 fut. ros. w jesień)	54	52½
dto „ dostawę.	54	53
Dyskonto. 4%		
Wiedeń.		
Wexle na Londyn	124 20	124.55
„ „ Hamburg	90.90	91.30
„ Paryż	49 50	49.55
Pożyczka Narodowa	72.35	72.60
5-proc. Metaliki	63.	63 15
Akcye Banku Kredytowego	311.50	315.
Dyskonto. . . . 4%		
Paryż.		
Renta 3%	72.70	72.92
Renta włoska	56·40	56.00
Akcye Kredytu Ruchomego	210.	206.25
Dyskonto . . . 2½%		
Londyn.		
3% Papiery (Consols)	92 15/16	92 15/16
Dyskonto . . 3%		

Targ zbożowy. Interes og., ceny poniedz.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą dnia 5 sierpnia stóp 2 cali 4.

Piękna pogoda.

Targi Warszawskie z dnia 5 sierpnia.

	Czetwert rs.	Czetwert k.	korzec od rub.	korzec od kop.	korzec do rub.	korzec do kop.
Pszenica od 240 — 250 funt.	12	48	7	20	7	80
Żyto od 230 — 240 „	7	68	4	30	4	80
Jęczmień 4 i 2-rzędowy	—		—	—	—	—
Owies	4	80	2	85	3	—
Gryka	—	—	—	–	–	—
Rzepik letni	—	—	—	—	—	—
Rzepak rapps zimowy	–	—	–	—	—	—
Siemie lniane	—	—	—	—	—	–
Groch polny	—	—	–	–	–	—
„ cukrowy	—	—	—	—	—	
Kasza jagiana	15	10	7	50	8	50
jęczmienna	8	14	5	25	5	40
gryczanna gruba	12	96	7	50	8	10
drobna	—	—	—	—	—	—
Mąka par. pszenna 000 pud.	—	—	–	—	—	—
„ „ 00 „	.	—	—	—	—	—
„ „ I. „	–	—	—	—	—	—
„ „ II. „	—	—	—	—	–	—
„ żyt. pyt. N. 1 i 2 „	—	–	—	—	–	–
Jarzyny: Kartofle	1	68	–	90	1	5
Buraki	—	—	—	—	—	—
Kapusta zwycz. pud.	—	—	—	—	–	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—	—	—
ditto solone pud.	—	—	—	—	—	—
Oléj rzepakowy pud	—	—	—	—	–	—
Olej lniany pud	—	—		—	–	—
Śledzie szkockie beczka	–	—	—	—	—	—
„ angielskie beczka	–	–	–	33⅓	—	35
Siano pud	—	—	—	30	—	35
Słoma pud	—	—	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. sąż. kub	—	—	—	–	-	—
„ „ mięk. ditto	—	—	—	—	—	—

Dowozy:
Osią, koleją i Wisłą.
Pszen. 140, Żyta 550 Jęczm. — Owsa 300 kor.

Cena Okowity dnia 5 sierpnia.
Wiadro od rs. 3 kop. 59⅙ do rs. 3 kop. 64
Za garniec do rs. 1 kop. 17 do rs. 1 kop. 18½

Poczty odchodzące z Warszawy.

Codziennie:

Do Radomia o godz. 10 rano, omnibus; – do Lublina o godz. 1 popoł., kareta; – do Łomży o godz. 2 popoł., kareta; – do Lublina o godz. 6 po poł., omnibus; – do Sochaczewa o godz. 6 po poł., omnibus; – do Radomia o godz. 8 minut 30 po poł., kareta. Oprócz tego wyprawiana zostaje:

W Piątek. Do Płocka o godz. 10 rano, wozowa; – do Zamościa o godz. 10 rano wozowa.

Warszawa, dnia 24 lipca (5 sierpnia) 1869 r.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.—W Drukarni Gazety Polskiéj.—Redaktor **Rudolf Okręt.**